

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

W dodatku: »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 70 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 841.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna 12. Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Bonawentury.  
Jutro: Henryka krola.  
Pojutrze: Reinholda.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sto. 3 55 zach. 8 16  
Jutro: » » 3 56 » 8 15  
Pojutrze: » 3 51 » 8 14

## Trzeźwość i pracowitość.

»Precz ze zbytkiem! — niech żyje trzeźwość, pracowitość i skromność! — Takie powinno być hasło nasze.

Niestety — jak daleko jesteśmy jeszcze wogóle od zastosowania tej zasady! Nie jesteśmy gorsi od innych narodów, ale w naszych warunkach niestrzeżowość, brak chęci do pracy a skłonność do zbytków szkodzić nam może więcej, niż innym narodom. Te wady właśnie O, czyste nam pogrzebały — a trzeźwość, skromność, pracowitość tylko może zło naprawić. To nienależny warunek do osiągnięcia lepszej przyszłości tak dla podupadłej jednostki, jak dla całych narodów.

Mówi się dzisiaj i pisze wiele o uświadomieniu narodem, o środkach do zachowania narodowości, a zwłaszcza też o pozyskaniu dla Ojczyzny zgubionych lub bliskich wynarodowienia setek tysięcy jej nieszczęśliwych dzieci.

Zle bardzo, jeśli starać się musimy już nie o zachowanie narodowości, lecz siły nadwyręzać jeszcze w celu odzyskania tych, których uważa się za zgubionych. Bo bronić swój postarunek łatwiej jest niż zdobywać cudzy szaniec.

Nie chcemy powiedzieć przez to, że omijać mamy bezowocny na oko trud, aby ratować odstępców, ale głównym naszym zadaniem powinno być ratowanie po sterunku narodowego, to jest skupiać i organizować siły zdrowej lub dającej się jeszcze wyleczyć części społeczeństwa. Jeszcze są liczne tysiące rodzin polskich, w których nie znajdzie się gazety polskiej, gdzie poczucie narodowe zaczyna zanikać, te rodziny jednakże nie są jeszcze zgubione dla nas, tylko potrzeba rzucić się z całą potęgą serca i miłości dla ratowania tych ludzi, którzy jeszcze nie zginęli, ale znajdują się już pod przepaścią.

Wiele upokorzeń i strat społeczeństwo nasze i kraj zawdzięcza swojej dobrodusznosci i jeśli nie zginęło dotąd, to tylko dlatego, że jest społeczeństwem nader wielkiem, przytem ma i swoje wielkie zalety, które w swej naturze mają to, że chronią je od upadku, mianowicie ta »bardzość« polska, jak ją zowią hakatyści, to jest przywiązanie do ziemi ojczystej i do języka ojczystego.

Zalety tego rodzaju, co dobrodusznosc, łatwości i entuzjazm dla rzekomych naszych »zbawców« czy »przyjaciół«, którzy w rzeczywistości są naszymi wrogami, jednym słowem lekkomyślność te to zalety — wady szkodzą nam najwięcej. Dobre są tylko tam, gdzie je się umiejętnie zastosuje. A do tego właśnie potrzeba rozwagi trzeźwości i zimnego obrachunku.

Tego nam brakuje. Starajmy się uzupełnić nareszcie te braki. Wtedy żadna moc nam szkodzić nie może, nikt nas z równowagi nie wyprowadzi, bo będziemy mieli swój cel, swoje silne narodowe »jak«, wotę, siłę fizyczną, moralną i materialną, która nas skutecznie bronić może.

Anglia to właśnie naród, który pod tym względem służyć nam może za przykład.

Gdy się mówi o Angliku, to z góry wiadomo, że to człowiek jakiś spokojny, lecz poważnie i z pewną wyższością i dumą spoglądający dookoła, bo ufaj jest w tę swoją wyższość i wie że wola i energia jego jaka tkwi całej jego postawie, nakazuje otoczeniu szacunek i to otoczenie ulega jego woli. To jest tajemnicą powodzenia Anglików, którzy zawładnęli niemal całym światem.

Gorliwymi uczniami Anglików okazali się Czesi, a widzimy, jak doskonale są u nich wyniki tej nauki. Naród czeski choć trzy razy mniejszy od polskiego, jest od niego trzy razy silniejszy pod względem materialnym, a i pod innymi względami. Przypomina mi się następujący wypadek: Pewien profesor czeski, który urządził wycieczkę do gór czeskich, zatrudnił upalnym słońcem, szukał jakiej gospody, aby napić się zimnego mleka (alkohol u Czechów coraz mniej jest używany). Dowiedział się że o kilkadziesiąt metrów dalej znajduje się gospoda Niemca, a gospoda Czecha znajduje się o 5 klm dalej. Czech bez namysłu puścił się w drogę 5 klm. aby tylko poprzedz rodaka.

Zamionuje to cały naród czeski, ale dla wielu Polaków może stanowić przykład zawstydzający. A wiele podobnych przykładów, jakie nam dali Czesi, przytoczyć tu można. Doszli do tej wysokiej wyżyny tylko wyrzeczeniem wszelkiego zbytku, na jego miejsce stosując trzeźwość, skromność i pracowitość, rozbudzając wysokie poczucie narodowe. A przecież jeszcze przed 50 laty całe Czechy były zgermanizowane. Zastosujmy tedy i my Polacy te piękne zasady, a niezadługo będziemy mogli zbierać obfite owoce tej pracy i nauki.

## Arcyksiążę Ferdynand a dwór wiedeński.

Dziś, gdy się zamknął grób nad arcyksiężem i żoną jego, przedostają się do wiadomości publicznej różne szczegóły o intrygach dworskich przeciwko niemu i żonie jego nawet po śmierci. Wiadomo, że zmarły arcyksiążę z różnymi arcyksiężkami nie żył w szczególnie dobrych stosunkach. Przedewszystkiem zaś panowały stosunki nader napięte pomiędzy nim a pierwszym marszałkiem dworu, ks. Montenuwo.

On szczególnie na każdym kroku nie zamordowanego Franciszka Ferdynanda dawał odczuć, że nie należy do rodziny cesarskiej i nie jest równa mężowi. Ta niechęć do księcia Ferdynanda i żony jego nawet po śmierci się zaznaczyła. Ona tłumaczy skromność pogrzebu poległego następcy tronu. Tak opowiadają sobie w Wiedniu, że urzędy dworskie pierwotnie zamierzały zupełnie po cichu sprowadzić zwłoki arcyksięcia do Wiednia a z żony jego wprost do Artstetten. Przedewszystkiem wojsko nie miało uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych, ponieważ ceremonia dworska nie przewiduje takiego udziału. Również dwór nie jest zobowiązany uczestniczyć w pogrzebie arcyksięcia. Postanowiono ostatecznie po długich namy-

ślach sprowadzić zwłoki arcyksięcia i żony jego do kaplicy Hofburgu, ponieważ się obawiano oburzenia ludności, która by nie była zrozumiała podkreślenia różnic stanowych nawet po śmierci. I to jeszcze gdy chodziło o kobietę, która mężnie zginęła przy boku męża nie chcąc go opuścić do ostatniej chwili.

Natomiast postanowiono nie pozwolić wojsku uczestniczyć w przeprowadzeniu zwłok arcyksięcia z Hofburgu na dworzec zachodni, aczkolwiek w Austrii każdy porucznik ma prawo do honorów wojskowych na wypadek śmierci. Dotąd bowiem arcyksiężęta grzebani bywali w kościele kapucynów, gdzie z lokalnych przyczyn udział wojska jest wykluczony. Dopiero późno o godz. 5 po poł. ogłoszono rozporządzenie cesarskie, że wojsko ma wziąć udział w pogrzebie. W ostatniej godzinie też nakazano, by wszyscy mieszkający w Wiedniu arcyksiężęta stawili się na pogrzeb.

Opowiadają, że odmówienie wojskowego konduktu wywołało takie oburzenie w kołach oficerskich, że obawiano się demonstracji. Oficerowie grozili, że na własną rękę z żołnierzami nie mającymi służby stawią się do tworzenia szpaleru. Tem rozkaz cesarski zapobiegł w ostatniej chwili. Najgorsze wrażenie wywołało obejście się z dziećmi zamordowanej pary arcyksiężęcej. Aby zadokumentować, że nie są członkami domu cesarskiego, nie wpuszczono ich na uroczystości pogrzebowe do kaplicy dworskiej, lecz mogły wejść do kaplicy dopiero po skończonych uroczystościach, zobaczyły trumny swych rodziców jako jedne z ostatnich. — Dopiero w uroczystościach pogrzebowych w Artstetten mogły uczestniczyć. Wszystkie okoliczności wywołały takie oburzenie w kołach nawet arystokracji, że nawet pierwsze rdy szlacheckie urządziły demonstrację. Około 100 członków najwyższej arystokracji zgromadziło się na ulicy, gdzie kondukt żałobny przechodził i potem przyłączyło się do pochodu idąc pieszo aż na dworzec. Także tylko z nienawiścią po za deski grobowe odpisano wszystkim panującym, że przybycie ich nie jest pożądane, tłumacząc to lichem zdrowiem Franciszka Józefa; właściwie jednak niechciało, aby pogrzeb nabrał nadzwyczajnej świętości. Prasa wiedeńska też atakowała ostro urzędy dworskie. Pierwszy, który bez względu na intrygi dworskie zaznaczył swój udział w uroczystościach pogrzebowych był nowy następcą tronu i jego żona. Nietylko sam uczestniczył w pogrzebie, ale obstał przy tem, aby i jego bliska rodzina udała się do Artstetten. Podczas uroczystości w Artstetten zwrócił na siebie uwagę jakiś pan wysmukły, przez nikogo nie witany, który potem długo rozmawiał z arcyksiężniczką Marią Teresą i całował ją po rękach. Był to Burg Ferdynand, brat zmarłego następcy tronu który rozmawiał z swoją matką.

Składajmy ofiary na Czytelnie Ludowe.



dzieciom. Zamierza jednak wrócić potem do Durazzo i wytrwać razem z mężem do ostateczności.

### Przed przyjazdem Poincare'go do Petersburga.

Kolonia francuska w Petersburgu przygotowuje się na przybycie Poincare'go i eskadry francuskiej. W dniu 20 lipca wyjedzie deputacya kolonii francuskiej na osobnym parowcu naprzeciw do Kronsztat. Dnia następnego odbędzie się uroczyste przyjęcie prezydenta w ambasadzie francuskiej. Szef generalnego sztabu marynarki rosyjski wiceadmiral Russia, wyraża się nadzwyczaj korzystnie o marynarce francuskiej stacyonowanej na morzu Śródziemnem. W przyszłym roku przybędzie szef sztabu generalnego marynarki francuskiej wiceadmiral Pvier do Petersburga, celem wizytacyi rosyjskiej tuty bałtyckiej, portu wojennego w Rewiu, baterii nadbrzeżnych Fialandy i arsenałów marynarki.

### Na nowy kwartał

można wciąż jeszcze »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach zapisywać. Kto się z zapisaniem Gazety opóźnił, niech to jeszcze teraz uczyni, a przesyłamy mu numer początkowy na życzenie bezpłatnie.

»Gazeta Olsztyńska« z dwoma bezpłatnymi dodatkami kosztuje kwartalnie na pocztach 1 markę, z odoszczędzeniem w dom przez listowego 1 markę i 24 fen., kto Gazetę sam z ekspedycyą odbiera płaci tylko 80 fen.

Rodacy! Zapisujecie, czytacie i rozszerzacie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskokatolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o peśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu znieczylić pozwoli!

### Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 13go lipca 1914.

— Cesarz nie przybędzie do Olsztyna. Ogólnie spodziewano się tu w kołach rządowych, że cesarz Wilhelm zjedzie w jesieni do Olsztyna na uroczystość poświęcenia nowego ratusza i kościoła garażonowego. Obecnie wiadomości zostały władze, że cesarz dla innych ważnych spraw do Olsztyna nie przybędzie.

— Przy kredzie na gorącym uczynku przytrzymany został były kupiec tutejszy Stolla. Zakradł on się w nocy do składu kupca p. Ewerta w ulicy Olsztyńskiej i rozbiwszy szuflady i kasę, począł takowe przyszukiwać wczem mu przeszkodził policyant tamże właśnie patrolujący. Stolla począł uciekać, został jednak przytrzymany i do więzienia odstawiony. Zaaleziono przy nim oprócz skradzionych towarów listy, w których doposi swym krwonym, że skoro mu pieniądze nie przysłał popielni samobójstwo. St. wależał się od dłuższego czasu po Olsztynie bez zatrudnienia, a mieszkał u fotografa Haushaltera w ulicy Cesarzkiej.

— Iba karna skazała rzeźnika Pecz kowskiego ztąd za oszustwo przy wazeniu zakupionych świń na 3 miesiące więzienia i 300 marek kary.

— Mastro urządza tu z dniem 1go października biuro bezpłatnego wskazywania pracy dla robotników wszelkiego rodzaju. W tymże urządnie udzielać się będzie bezpłatnie porady prawnej. Urządzenie to zapewne tak robotnicy jako i pracobiorcy z zadowoleniem powitają.

— Nadechodzi pora dojrzewania i obfitszego spożywania owoców sadowych. Przypomnieć przeto można prawdy następujące: Owoce są zdrowe bardzo, ale nie należy ich spożywać naraz za wiele, bo co zbyt ich spożytek. Należy często, ale w małych ilościach owoce spożywać, a więc nigdy nie dojrzałego! Przed spożywaniem na-

leży owoce wszelkie dobrze i czysto omyć, a oprócz tego jabłka, gruszki itp. z kory ostrugać. Po spożyciu owoców nie należy zaraz pić wody, piwa, mleka, albo czegoś innego, bo to jest bardzo niebezpieczne i już wielu ludzi z tego powodu umarło. — Ostróżności te należy koniecznie zachować, aby mieć rzeczywiście korzyść i pożytek z pożywania owoców a nie szkodę jaką są choroby niebezpieczne lub co gorszego jeszcze.

— Złot Sokołów śląskich. Dnia 19. bm. urządza okręg VI (śląski) złot na boisku pana Józefa Dreyzy w Zadolu. Stanie przeszło 300 Sokolów razem do ćwiczeń, a więcej niż 80 kobiet. W stósunku do lat ubiegłych jest to pokaźna liczba.

— Ważne dla podróżnych. Osoby, zatrzymujące się w czasie podróży przejściowo w jakiejś miejscowości, przy udawaniu się w dalszą podróż wzywa się często, aby na policyi podały cel podróży. W wielu miastach oberżyci i właściciele hotelów obowiązani są zapisywać cel podróży w spisie przyjezdnych. Kontrola, czy podróżni rzeczywiście udają się do podanej przez nich miejscowości, jest nie możliwą. Z drugiej strony trzecie osoby odosłane podania wyzyskują nieraz do nieczystych celów. Wobec tego minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, aby władze policyjne zaostrzyły odosłane przepisy i w przyszłości nietędały zgłaszania przez podróżnych celu podróży.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* Z powiatu olsztyńskiego piszą nam: Aby zapobiedz cofaniu się urodzeń przeznaczył powiat dla robotników szosowych z większą liczbą dzieci osobne do kładki dzienne. Za czwarte dziecko niżej lat 14 otrzymuje ojciec 10 fen. dziennej do kładki za piąte i dalsze dziecko po 15 fen. dziennie. Robotnik z 4 dziećmi otrzyma więc miesięcznie 750 m. z 6 dziećmi 12 m. więcej itd. Także podwyższony został tymże robotnikom stopień zabezpieczeniowy, tak, że po 30 letniej pracy w powiecie wynosić będzie renta jego 416.56 m.

\* Ługwałd. Posiadłość p. Józefa Barczewskiego, zapisana w księdze gruntowej na stronie 25tej sprzedawana będzie dnia 16go września przed południem o 10tej przed sądem okręgowym w Olsztynie.

\* Wartembork. Nad majątkiem kupca Ludwika Steera otwarto konkurs. Zawiadawcą masy konkursowej mianowany został agent procesowy D. Graw.

\* Nibork. Majątek rycerski Zakrzewko o którego suhaście niedawno donosiliśmy nabył bank polski Killecki i Potocki z Poznania za 453.000 m. Tak więc majątek ten został w polskim ręku, a w obozie hakaty placz. »Allensteinerka«, aby się pocieszyć zaszacza, że Polacy drogo kupili. Tymczasem landzetta sama liczyła do 451.000 marek. Ostatek właściciel p. Zołdecki dał za Zakrzewko 400.000 marek.

\* Orłowo. 2 letnia córka gospodarza pewnego goniać kota wpadła do garnka napelonego gorącą wodą. Dziecko tak się poparzyło, iż po kilku dniach zmarło.

\* Pasym. Własność p. Abrama przy rynku nabył od spadkobierców kupca paa K. z Rozóg za 28 tysięcy marek. Przejęcie 1go października. — Zaraza racie i ovska szerzy się w okolicy coraz bardziej. Obecnie wybuchła także we Frajtach.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza

\* Tczew. Na tutejszym dworcu towarowym w pewnym wagonie obladowanym przesyłkami chemikalii powstała silna eksplozja. Wszelkie przesyłki towarowe w tym wagonie uległy zniszczeniu. Sjałto się również jedno martwe ciało, przeznaczone do kliniki uniwersyteckiej w Królewcu. Z urzędników kolejowych przy wypadku tym nikt szwanku nie odniósł.

\* Wrzeszcz. Przed tygodniem zaginęła, jak wiadomo, bez śladu 14-letnia córka wermistrza Otosa Schuberta, mieszkającego obecnie w Hajbudzie. Ciało jej wypłynęło obecnie w pobliżu przystani na Wiśle, a ponieważ dziewczę ma na głowie

wie dotkliwe rany, prokuratorya zajęła się wyswietleniem sprawy, czy nie zachodzi tu zbrodla.

\* Lubawa. Nagłym zgonem albo też morderczą ręką zesła ze świata śp. wdowa Zdzisłowska 57 lat licząca. Rzecz się miała następująco: Sp. Zdzisłowska żyła na deputacie na swej dawniejszej posiadłości, którą nabył kolonista Trachenberg, mający dwóch synów. W piątek pojechała na targ do Lubawy. Tam sprzedała 5 i pół centnara żyta i porobiła różne zakupy. Wracała zaś z targu na wozie kolonisty Trachenberga, na którym znajdował się jeden z synów. Drugi jechał za wozem kołem. Dojechawszy do gruntów prątaickich wdowa już nie żyła. Pono sżyja nieboszczyca była podrapana i wykazywała pręgi, jakby od palców zaciśniętych. Usta były zmiażdżone jakby od butelki wielką siłą przyciśniętej do nich. A co najważniejsza, na głowie w samym ciemiu znajdowała się plama wielkości pięciomarkówki zadana jakby tępym instrumentem. Podejrzanie pada na Trachenbergów, choć z drugiej strony dziwnem, że sędzia śledczy nie dokonał aresztowań. Koloniści uchodzą. W sobotę wykazała w domu obdukcya iż nieboszczyca przez pomyłkę chcąc się pokrzepić napiła się kwasu octowego. W ostatniej chwili donoszą, że podobno synowie Trachenberga znikli bez śladu.

\* Grudziądz. Smutny los spotkał pewną Niemkę z Berlina w pociągu Grudziądz-Berlin. Z Ostrudy telegrafowała pewnemu oficerowi z Torunia, że przyjeżdża go odwiedzić. Na to otrzymała odpowiedź, że oficer jest przeniesiony do Szpandawy. Ponieważ widziano w kobiecie szpiega, aresztowano ją na dworcu. Wskutek zapytań telegraficznych stwierdzono, że podejrzenie jest nieuzasadnione.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* Ostrowo. W celu rozniaczenia ognia w zelazku do prasowania dobiła do węgla córka pewnego obywatela z banki spirytusu do palenia. Wskutek tego powstała eksplozja, a paląca się okowita oblała nieostrożne dziewczę. Z palącymi sukienkami rzuciła się nieszczęsna w ojącia matki która ogień pierzyną przytłumiła. Córka i matka odniosły znaczne poparzenia.

\* Zaniemyśl. 8 letnie dziecko robotnika Frankiewicza nalewało spirytusu do maszyny w celu zagrzania mleka, przyczem mniejsze dziecko zbliżyło się do płomienia. Wskutek tego zajęły się sukienki dziecka, przyczem się zupełnie spaliło.

### Rozmaitości.

Dziwne dzialanie gromu. W Osteelort w Anglii grom uderzył w młodego górnika Izaka Barasa. Postradał on przytomność, a co gorsze, gdy wrócił do siebie postradał zupełnie wzrok. Kilka dni później znów była wielka burza, i znów grom uderzył tak silnie w mieszkanie Barasa, że te tenże wypadł z łózka. Wstawszy zawołał: Chwała Bogu teraz znów widzę. I zaszło znów odzyskał wzrok.

Niedorzeczny zakład. Dwóch chłopaków wiejskich posprzeczało się o przewody elektrowat powiatowej. Założyli się więc o markę, która miała przypaść temu, który wdrapie się na słupy, po których szły przewody elektryczne. Gły jeden z nich się dostał na słup i poruszył drut, padł od razu trupem, drugi odniósł tak ciężkie porażenia, że bodaj czy z życiem wyjdzie.

### Sprzedż drzewa.

— W śróde. 15go lipca, przed południem o 8mej w Jelguau drzewo na opał wedle zapasu i potrzeby za wszystkich obwodów.

— W poniedziałek, 20 lipca przed poł. o 9tej w Stawigudzie drzewo na pozytki i opał wedle zapasu i potrzeby z obwodów Ustych Grada i Keraja.

Za reklamy i ogłoszenia redakcyi nie odpowiada.

# Za owczą wełnę

placę przy wymianie na towary  
**1,15 mk. za funt.**  
**L. Hirschfeld.**

**Samy jesteście winni**



iż nie dostajecie za wasze pieniądze najlepszego  
 bo nie upominacie się energicznie o

**likier, wódki i koniak**

**B. KASPROWICZA w Gnieźnie**

które uznane są za najlepsze, a zwłaszcza:

Zagłoba, Podkomorzanka, Nalewajka,  
 Nastojkiena, Złotnak, Bohun, Bolkas,  
 Bojan Elelektorska, Kasprówka i 80 innych

a ponieważ zachodzą nadużycia, proszę przekonywać się także  
 przy zakupie, czy rzeczywiście z firmy Kasprowicza pochodzą.  
 70 nagród, medale państw., miejskie, złote, dyplomy honorowe itd.

**Gospodarstwo**  
 60 mórg dobrej roli, wtem około  
 15 mórg dwukośny dobrej jakości,  
 torf i las na wybudowanie  
 przy wielkim królewskim lesie,  
 sad, pszczoły, z zywym i mart-  
 wym inwentarzem, budynek mu-  
 rowany reszta w dobrym stanie,  
 chce zaraz z wolnej ręki sprze-  
 dać.  
 A. Neumann w Rusi (Reu-  
 sen bei Gr. Bortusg).

**Posiadłość**

30 mórg roli do tego około 3 morgi  
 lasu, torf i łąki, budynki w dobrym  
 stanie, budynki gospodarcze murowane  
 z całym inwentarzem chce zaraz z  
 wolnej ręki dla choroby sprzedać.

Jan Sowa,  
 w Gadach p. Tollk.

**Meble**

wszelkiego gatunku

wykonane

we własnym warsztacie

Telefon 383.

B gaty wybór

Telefon 383.

Luster i mebli wyściełanych  
 w wielkim wyborze poleca

**A. Jatzkowski,**

Olsztyn ul. Fryderyka 5 i 6 przy rynku remontowym.

Dogodne warunki spłaty.

Najkorzystniejszą jest dla sprzedaw-  
 cych

E. Sommerfelda

kowieńska, ruska, bru-  
 natna, zielona i żółta  
**fabryka do zażywania**

uznana od wszystkich za najdrowszą  
 i najlepszą.

Dla odprzedających bardzo niskie  
 ceny.

Wysyłam na próbę 9 funtową pacz-  
 kę poczt. za zaliczką

Eugen Sommerfeld,  
 daw. Otto Alberty, Gru-  
 dździał. Fabryka tabaki do zaży-  
 wania. Założona 1859.

Zastępców poszukuje.

**Składajcie oszczędności**

w następujących spółkach  
 związkowych:

1. **Gdańsk**, Bank ludowy  
 E G m. u. H. Dauzig.
2. **Inowrocław**, Bank  
 E G m. b. H. Hohensalza.
3. **Pakość**, Bank ludowy  
 E G m. u. H. P. Kosch

**Starą oblekę**

jako i gotowe spodnie własne  
 roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,  
 ul. Lipszacka 28.

Kilka używanych lecz dobrze u-  
 trzymanych

wozów spacerowych

mam tanio na sprzedaż. Tamże  
 też nowy powóz do nabycia.  
 Dalej wyściełam i lakieruję też  
 powozy i mam wielki wybór  
 materii na składzie.

Schimanski

Unterkirchenstr. 6, obok ko-  
 ściola św. Jakoba.

**Maszyny rolnicze**

wszelkiego rodzaju

po cenach fabrycznych  
 franko do stacyt kole-  
 jowej kupującego poleca  
 w wielkim wyborze

F. Kłodziński.

Najstarszy skład i handel  
 maszyn rolniczych w miejscu  
 ulica Koronowa 35.  
 Telefon 202.

Agenci mogą się także  
 zgłosić.

**3 zacieźników**

z szarwarkiem lub bez przyjmi-  
 e od 1go października

M. Erdmann,

Passargenthal p. B. Salzen. Opr.

**Kołowce**

W wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki  
 chód po tanich cenach.

Speyalrad od 48 m.

węże od 185 m., Mantle 2  
 m. pumpy 95 fen, pedały  
 1.90. m.,



**Maszyny do szycia**  
 najprzedniejszego gatunku do  
 wyszywania i stepnowania zdane  
 dla użytku domowego i dla  
 rzemieślników.

Maszyny rodzinne

od 55 m. począwszy

M. Peiser, Olsztyn,  
 ul. Prosta 6.

**Zaproszenia**

na wesela, pogrzeby, zabawy

:-: i inne uroczystości :-:

jako też

wszelkie inne druki

wykonuje po tanich cenach

**Drukarnia**

„Gazety Olsztyńskiej.“

**Książki do nabożeństwa**

polskie i niemieckie poleca w wielkim wyborze  
 i po tanich cenach księgarnia „Gazety Olszt.“

**Agitujcie za Gazetą Olszt.**